

Laodycea - numer cztery

Nakładające się historie

Jeff Pippenger

2023-09-01

Aspekt, na który zwróciłem uwagę, a którego Stephen Haskell prawdopodobnie nie dostrzegł, choć popierał go, uznając prawdy, które wydobywają na światło dzienne ten fakt, polega na tym, że u kresu dziejów starożytnego Izraela jednocześnie pojawia się początek współczesnego Izraela, nakładający się na ten sam okres historyczny. Gdy Chrystus potwierdzał przymierze z wieloma przez jeden tydzień (dwa tysiące pięćset dwadzieścia dni), starożytny Izrael przeżywał doświadczenie Laodycei, stojąc na progu tego, by zostać wyplutym z ust Pana. Jednocześnie współczesny Izrael przeżywał doświadczenie Efezu. Laodycea starożytnego Izraela była rozpraszana, a Efez współczesnego Izraela był gromadzony w dokładnie tym samym okresie historii.

A „tak”, jeśli się zastanawiasz, wiem, że tydzień, w którym Chrystus potwierdził przymierze w wypełnieniu dziewiątego rozdziału Księgi Daniela, który rozpoczął się w chwili Jego chrztu i zakończył ukamienowaniem Szczepana, nie był dosłownie okresem dwóch tysięcy pięciuset dwudziestu dni, ale proroczco z pewnością nim był, gdyż w ujęciu proroczym rok to trzysta sześćdziesiąt dni. Trzysta sześćdziesiąt dni pomnożone przez siedem to dwa tysiące pięćset dwadzieścia dni, a „sam środek” tego proroczego tygodnia stanowi krzyż. Proroczco Chrystus umieścił krzyż w samym środku proroczego okresu dwóch tysięcy pięciuset dwudziestu dni, ukazując w ten sposób, że „siedem razy” z Księgi Kapłańskiej 26 jest ustanowione i podtrzymane przez krzyż Chrystusa. Nie jest przypadkiem, że, jak uczy Siostra White, obie „święte tablice” Habakuka — wykresy z 1843 i 1850 roku — mają prorocstwo o dwóch tysiącach pięciuset dwudziestu latach umieszczone dokładnie w centrum, a na obu wykresach krzyż znajduje się w samym środku tej ilustracji.

Biblia zawiera wszystkie zasady, które ludzie muszą zrozumieć, aby być przygotowanymi zarówno do tego życia, jak i do życia przyszłego. A zasady te mogą być zrozumiane przez wszystkich. Nikt, kto ma usposobienie, by docenić jej naukę, nie przeczyta choćby jednego fragmentu Biblii, nie wynosząc z niego jakiejś pożytecznej myśli. Jednak najcenniejszej nauki Biblii nie zdobywa się przez okazjonalne ani oderwane studium. Jej wielki system prawdy nie jest przedstawiony w taki sposób, by mógł być rozpoznany przez czytelnika pośpiesznego lub niedbałego. Wiele jej skarbów leży głęboko pod powierzchnią i można je wydobyć jedynie dzięki wytrwałemu badaniu i stałemu wysiłkowi. Prawdy, które składają się na tę wielką całość, trzeba wyszukiwać i gromadzić, 'tu trochę, tam trochę.' Izajasza 28:10.

"Gdy w ten sposób zostaną odnalezione i zebrane razem, okaże się, że doskonale do siebie pasują. Każda Ewangelia jest uzupełnieniem pozostałych, każde prorocstwo wyjaśnieniem innego, każda prawda rozwinięciem jakiejś innej prawdy. Typy żydowskiego systemu stają się jasne dzięki Ewangelii. Każda zasada w słowie Bożym ma swoje miejsce, każdy fakt — swoje

znaczenie. A cała budowla, zarówno w zamyśle, jak i w wykonaniu, świadczy o swoim Autorze. Takiej budowli nie mógł wymyślić ani ukształtować żaden umysł poza Nieskończonym." Wychowanie, 123.

Obok zasady, zgodnie z którą siedem zborów powtarza się w historii ruchu millerowskiego, a także w naszej historii, wczesny adwentyzm uznawał jeszcze inną ważną zasadę. Zasada ta pokazuje, że Duch Święty posługuje się „wewnętrznymi” i „zewnątrznymi” liniami proroczymi tej samej historii, aby przekazać prawdę. Miller to rozpoznał i wprost tego nauczał. Słusznie nauczał, że siedem pieczęci z Apokalipsy przedstawia historię równoległą do zborów, lecz w tym równoległym obrazie pieczęcie oznaczają zewnętrzną, a zbory — wewnętrzną aspekt tej samej historii. Uriah Smith również omawia tę zasadę i używa określeń „wewnętrzny” i „zewnątrzny”, co wyduje mi się najlepszym sposobem wyrażenia tych dwóch równoległych linii.

Pieczęcie zostają nam przedstawione w 4., 5. i 6. rozdziale Objawienia. Sceny przedstawione pod tymi pieczęciami są ukazane w 6. rozdziale Objawienia oraz w pierwszym wersecie 8. rozdziału. Najwidoczniej obejmują one wydarzenia, z którymi Kościół jest związany od początku tej dyspensacji aż do przyjścia Chrystusa.

„Podczas gdy siedem kościołów przedstawia wewnętrzną historię kościoła, siedem pieczęci ukazuje wielkie wydarzenia jego zewnętrznej historii.” Uriah Smith, The Biblical Institute, 253.

Teraz rozpoczniemy nasze rozważania na temat siedmiu Kościołów. Ważne jest, aby dostrzec, że pierwsze dwa Kościoły, a także trzeci i czwarty, pozostają w relacji „przyczynowo-skutkowej”, która wymaga, by rozważać je razem. Smyrna jest Kościołem, który reprezentuje tych, którzy są prześladowani przez Rzym, a Efez był Kościołem, który zaniósł Ewangelię na cały świat.

To w Antiochii uczniów po raz pierwszy nazwano chrześcijanami. Nadano im to imię, ponieważ Chrystus był głównym tematem ich kazań, nauczania i rozmów. Nieustannie opowiadali o wydarzeniach, które miały miejsce w dniach Jego ziemskiej posługi, gdy Jego uczniowie byli błogosławieni Jego osobistą obecnością. Niestrudzenie rozważali Jego nauczanie i Jego cuda uzdrowienia. Drżącymi wargami i ze łzami w oczach mówili o Jego agonii w ogrodzie, Jego zdradzie, procesie i egzekucji, o cierpliwości i pokorze, z jaką znosił obelgi i tortury zadawane Mu przez Jego wrogów, oraz o Boskiej litości, z jaką modlił się za tych, którzy Go prześladowali. Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie oraz Jego dzieło w niebie jako Pośrednika dla upadłego człowieka były tematami, o których z radością mówili. Nic dziwnego, że poganie nazywali ich chrześcijanami, skoro głosili Chrystusa i zanosili swe modlitwy do Boga przez Niego.

"To Bóg nadał im miano chrześcijan. Jest to królewskie imię, dane wszystkim, którzy przyłączają się do Chrystusa. O tym imieniu później pisał Jakub: 'Czy to nie bogaci uciskają was i wleką was przed sądy? Czy nie bluźnią temu zacnemu imieniu, którym zostaliście nazwani?' Jakuba 2:6, 7. A Piotr oświadczył: 'Jeśli ktoś cierpi jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi; lecz niech z tego powodu oddaje chwałę Bogu.' 'Jeśli z powodu imienia Chrystusa was znieważają, błogosławieni jesteście; albowiem spoczywa na was Duch chwały i Boga.' 1 Piotra 4:16, 14." Dzieje Apostołów, 157.

Kościół w Efezie reprezentował pierwotny Kościół, który żył "pobożnie w Chrystusie Jezusie", co jest "przyczyną", która zawsze rodzi "skutek".

Tak, i wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, będą prześladowani. 2
Tymoteusza 3:12.

Pobożność Kościoła w Efezie doprowadziła do prześladowania przedstawionego przez Kościół w Smyrnie. Te dwa kościoły przedstawiają związek przyczynowo-skutkowy, a skutek wymaga, by poprzedzała go przyczyna. Prześladowanie w kryzysie ustawy niedzielnej jest zainicjowane przez przejaw tego, co Siostra White nazywa „pierwotną pobożnością”. Chodzi o pobożność ukazaną w dawnych, pierwotnych dziejach.

Pomimo powszechnego upadku wiary i pobożności, w tych kościołach są prawdziwi naśladowcy Chrystusa. Przed ostatecznym nawiedzeniem ziemi przez sądy Boże wśród ludu Pana nastąpi takie ożywienie pierwotnej pobożności, jakiego nie widziano od czasów apostołskich. Duch i moc Boża zostaną wylane na Jego dzieci. Wtedy wielu odłączy się od tych kościołów, w których miłość do tego świata wyparła miłość do Boga i Jego słowa. Wielu, zarówno duchownych, jak i wiernych, z radością przyjmie te wielkie prawdy, które Bóg kazał ogłosić w tym czasie, aby przygotować lud na powtórne przyjście Pana. Nieprzyjaciel dusz pragnie udaremnić to dzieło; i zanim nadejdzie czas takiego ruchu, będzie starał się temu zapobiec, wprowadzając fałszywy odpowiednik. W tych kościołach, które zdoła poddać swojej zwodniczej mocy, sprawi, że będzie się wydawało, iż wylane jest szczególne błogosławieństwo Boże; ujawni się to, co będzie uchodzić za wielkie poruszenie religijne. Rzesze będą się radować, że Bóg cudownie dla nich działa, podczas gdy dzieło to jest dziełem innego ducha. Pod religijną maską szatan będzie dążył do rozszerzenia swojego wpływu na świat chrześcijański. Wielki spór, 464.

Wołanie o północy „dni ostatecznych” jest przebudzeniem „pierwotnej pobożności” wskazanym w tym fragmencie. To przebudzenie dokonuje się w ruchu, a nie w kościele. Historia, której używa siostra White, by opisać to przebudzenie, to historia „czasów apostołskich”, reprezentowana przez zbór efeski. To przebudzenie przyniesie „prześladowanie”.

"Wielu zostanie uwięzionych, wielu ucieknie z miast i miasteczek, ratując życie, a wielu zginie jako męczennicy dla Chrystusa, stając w obronie prawdy." Wybrane poselstwa, księga 3, 397.

„Życie Chrystusa na ziemi” w następnym fragmencie przedstawia początek zboru w Efezie, ale zarazem typologicznie ukazuje historię laodycejskiego adwentyzmu na końcu świata.

„Sąd został odsunięty, a sprawiedliwość stoi z daleka; bo prawda upadła na ulicy i prawość nie może wejść. Tak, prawda zanikła, a kto odstępował od zła, staje się łupem”. Izajasza 59:14–15. To spełniło się w ziemskim życiu Chrystusa. Był wierny Bożym przykazaniom, odsuwając na bok ludzkie tradycje i wymogi, które postawiono w ich miejsce. Z tego powodu był nienawidzony i prześladowany. Historia ta się powtarza.” Lekcje poglądowe Chrystusa, 170.

Doświadczenie reprezentowane przez Efez ma miejsce równocześnie z doświadczeniem Laodycei. Spierający się o drobiazgi Żydzi byli Laodycejczykami starożytnego Izraela, a Chrystus i Jego

uczniowie byli Efezjanami współczesnego Izraela. Jan Chrzciciel zapoczątkował zbor efeski i reprezentuje zbor w "ostatnich dniach", któremu sprzeciwiają się Laodycejczycy, którzy nazywają siebie Żydami, lecz nimi nie są.

Dzieło Jana Chrzciciela oraz dzieło tych, którzy w dniach ostatecznych wychodzą w duchu i mocy Eliasza, by wyrwać ludzi z apatii, są pod wieloma względami podobne. Jego dzieło jest wzorem dzieła, które musi zostać wykonane w tym czasie. Chrystus ma przyjść po raz drugi, aby osądzić świat w sprawiedliwości. Posłańcy Boży, którzy niosą ostatnie poselstwo ostrzeżenia przeznaczone dla świata, mają przygotować drogę dla drugiego przyjścia Chrystusa, tak jak Jan przygotował drogę dla Jego pierwszego przyjścia. W tej pracy przygotowawczej "każda dolina będzie wywyższona, a każda góra będzie zniżona; to, co krzywe, stanie się proste, a miejsca wyboiste staną się gładkie", gdyż historia ma się powtórzyć i raz jeszcze "objawi się chwała Pana, a wszelkie ciało ujrzy ją razem; bo usta Pana tak powiedziały". Southern Watchman, 21 marca 1905.

Efez jest "przyczyną", a Smyrna "skutkiem". Pergamon i Tiatyra również reprezentują związek przyczynowo-skutkowy. Pergamon to kościół kompromisu, który skaził chrześcijaństwo, łącząc je z pogaństwem. Kościół chrześcijański upadł, gdy przyjął założenie, że bałwochwalstwo pogaństwa może współistnieć w jego łonie. Cesarz Konstantyn jest symbolem tej historii kompromisu, a jego rola prorocza polegała na doprowadzeniu do odstępstwa od prawdziwego chrześcijaństwa przed objawieniem się papieństwa.

Niech was nikt w żaden sposób nie zwodzi; albowiem ów dzień nie nadejdzie, dopóki najpierw nie nastąpi odstępstwo i nie zostanie objawiony człowiek grzechu, syn zatracenia; który się sprzeciwi i wynosi ponad wszystko, co nazywa się Bogiem lub jest czczone, tak że zasiada w świątyni Boga jako Bóg, podając się za Boga. Czy nie pamiętacie, że gdy jeszcze byłem u was, mówiłem wam o tych rzeczach? A teraz wiecie, co go powstrzymuje, aby objawił się we właściwym czasie. Albowiem tajemnica nieprawości już działa; tylko ten, który teraz powstrzymuje, będzie powstrzymywał, aż zostanie usunięty z drogi. A wtedy zostanie objawiony Niegodziwiec, którego Pan zgładzi tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem swego przyjścia. 2 Tesaloniczan 2:3–8.

Kościół w Pergamonie był „przyczyną”, a Tiatyra była „skutkiem”. Prorok Daniel często przedstawia historię pogaństwa ustępującego miejsca papizmowi, a odstępstwo, które poprzedziło ustanowienie papieństwa wskazanego przez Pawła, jest omówione w jedenastym rozdziale Księgi Daniela.

Bo przeciwko niemu przybędą okręty Kittim; dlatego straci odwagę, zawróci i zapłonie gniewem przeciw świętemu przymierzu; tak uczyni: nawet zawróci i porozumie się z tymi, którzy porzucają święte przymierze. I staną po jego stronie wojska, i zbezczeszczą świątynię twierdzy, i zniesą ofiarę codzienną, i postawią ohydę spustoszenia. Daniel 11:30-31.

Kościół kompromisu, który odstąpił, zanim papieska władza ukazała się w historii, Daniel przedstawia jako „tych, którzy porzucili święte przymierze”. Po tym, jak porzucili przymierze, papieństwo, które Daniel określa jako „ohydę spustoszenia”, zostało osadzone na tronie ziemi. Siostra White wskazuje na ostatnie sześć wersetów jedenastego rozdziału Daniela, gdy stwierdza,

że „proroctwo w jedenastym rozdziale Daniela niemal osiągnęło swoje całkowite wypełnienie”. Ostatnie sześć wersetów stanowi ostateczne wypełnienie jedenastego rozdziału Daniela, a ona uczy, że historia przedstawiona w tych końcowych wersach była typologicznie zobrazowana w Dn 11:30–36, który wskazuje historyczny „związek przyczynowo-skutkowy” przedstawiony przez Pergamon i Tiatyrę.

Nie mamy czasu do stracenia. Przed nami burzliwe czasy. Świat owładnięty jest duchem wojny. Wkrótce rozegrają się sceny ucisku, o których mówią proroctwa. Proroctwo z jedenastego rozdziału Księgi Daniela niemal osiągnęło swoje pełne wypełnienie. Wiele z wydarzeń, które miały miejsce w związku z wypełnieniem tego proroctwa, powtórzy się.

W trzydziestym wersecie mowa jest o mocy: 'zacytowano wersety 30–36'.

"Sceny podobne do tych opisanych tymi słowami rozegrają się." Wydania rękopisów, numer 13, 394.

Związki przyczynowo-skutkowe między Pergamonem a Tiatyrą oraz między Efezem a Smyrną powtarzają się w „ostatnich dniach”. Protestanci ze Stanów Zjednoczonych pójdą na kompromis z bałwochwalstwem, jak symbolizuje to Pergamon (głównym znakiem bałwochwalstwa jest kult słońca), a gdy odstąpią, droga zostanie przygotowana dla człowieka grzechu, by na nowo został proroczo objawiony. Gdy powtórzą się odstępstwo i osadzenie papieża na tronie, Bóg równocześnie będzie wzbudzał Kościół na wzór Efezu, aby zanieść światu poselstwo Księg Daniela i Objawienia, a prześladowanie przedstawione przez Smyrnę się powtórzy.

Omówię ostatnie trzy kościoły po tym, jak rozważymy prawdę, że pierwsze cztery pieczęcie Apokalipsy stanowią zewnętrzną linię prawdy, która biegnie równolegle do wewnętrznej linii prawdy reprezentowanej przez pierwsze cztery kościoły. Jak już wspomniano, Uriah Smith ujmuje to następująco:

„Podczas gdy siedem kościołów przedstawia wewnętrzną historię kościoła, siedem pieczęci ukazuje wielkie wydarzenia jego zewnętrznej historii.” Uriah Smith, The Biblical Institute, 253.

Wykazaliśmy, że pierwsze cztery zbory przedstawiają dwie zależności typu „przyczyna i skutek”, które powtarzają się w „dniach ostatecznych”. Opierając się na pionierach adwentyzmu, a co ważniejsze, na autorytecie Słowa Bożego, te cztery wewnętrzne dzieje Kościoła powinny mieć równoległe zewnętrzne dzieje przedstawione przez pierwsze cztery pieczęcie. Pierwsza i druga pieczęć odzwierciedlają te same cechy Efezu i Smyrny, lecz posługują się białym koniem, aby przedstawić dzieło niesienia chrześcijaństwa światu. To przedstawia zewnętrzną działalność Kościoła, a druga pieczęć przedstawia krwawą łaźnię Smyrny, używając czerwonego konia.

I ujrzałem, gdy Baranek otworzył jedną z pieczęci, i usłyszałem – jakby odgłos grzmotu – jak jedna z czterech istot mówi: Przyjdź i zobacz. I zobaczyłem, a oto biały koń; a ten, który na nim siedział, miał łuk; i dano mu koronę; i wyruszył jako zwycięzca, aby zwyciężać. A gdy otworzył drugą pieczęć, usłyszałem, jak druga istota mówi: Przyjdź i zobacz. I wyszedł inny koń, czerwony; a temu, który na nim siedział, dano moc, by zabrać pokój z ziemi, tak aby

ludzie wzajemnie się zabijali; i dano mu wielki miecz. Objawienie 6:1-4.

Księga Zachariasza zawiera kilka fragmentów, które bezpośrednio identyfikują cztery konie przedstawione w pierwszych czterech pieczęciach Księgi Objawienia. W jednym z tych fragmentów, w rozdziale dziesiątym, Zachariasz wskazuje, że gdy zostanie wylany późny deszcz, „trzoda Judy”, która jest „domem” Boga, zostanie przemieniona w „jego wspaniałego konia w bitwie”.

Proście Pana o deszcz w porze późnego deszczu; wtedy Pan uczyni jaśniejsze chmury i da im ulewę deszczu, każdemu trawę na polu. Bo bożki mówiły marność, a wróżbici widzieli kłamstwo i opowiadali fałszywe sny; pocieszają na próżno: dlatego poszli swoją drogą jak trzoda, byli udręczeni, ponieważ nie było pasterza. Rozgorzał mój gniew przeciw pasterzom i ukarałem kozły; gdyż Pan Zastępów nawiedził swoją trzodę, dom Judy, i uczynił ich swym wspaniałym koniem w bitwie. Zachariasza 10:1-3.

Ellen White wielokrotnie wskazuje, że wylanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy jest typem późnego deszczu, który teraz pada. Dzieło dokonane dla świata w dniu Pięćdziesiątnicy jest przedstawione przez kościół w Efezie, a Efez powoduje prześladowanie przedstawione przez Smyrnę, które Jan ukazuje jako „czerwonego konia” drugiej pieczęci. Pierwsze dwie pieczęcie przebiegają równolegle do pierwszych dwóch kościołów i ilustrują „dni ostateczne”, kiedy wylewany jest późny deszcz.

Duch Proroctwa także wskazuje zarówno koniec trzeciej pieczęci, jak i początek czwartej pieczęci, łącząc je ze sobą (przyczyna i skutek), i w ten sposób umieszcza przedstawioną historię jako istniejącą w jej czasach oraz w „ostatnich dniach”.

"Ten sam duch, przedstawiony w Objawieniu 6,6–8, jest widoczny dziś. Historia ma się powtórzyć. To, co było, będzie ponownie." Manuscript Releases, tom 9, 7.

W osobistej historii Siostry White (spisanej w 1898 roku) duch kompromisu, który przygotowuje drogę, aby papieżstwo ponownie zasiadło na tronie, był już żywy i miał się dobrze, gdyż odstępstwo protestantyzmu, które rozpoczęło się wraz z odrzuceniem poselstwa pierwszego anioła wiosną 1844 roku, już (w 1863 roku) zaczęło godzić w róg protestanckiego adwentyzmu.

Kompromis Pergamonu jest przedstawiony w trzeciej pieczęci jako "para" odważników. Dwojaki odważniki oznaczają nieuczciwą miarę. Trzecia pieczęć prowadzi do czwartej pieczęci, przedstawionej jako "błady koń" "śmierci", a więc przedstawiającej zamordowanie milionów przez papieżstwo w Ciemnych Wiekach. "Piekło" to to, co następuje po bladym koniu papieżstwa. Historia trzeciej i czwartej pieczęci biegnie równolegle do historii kościołów w Pergamonie i Tiatyrze. Kompromis Konstantyna był procesem stopniowym; dlatego duch kompromisu był już aktywny w osobistej historii siostry White, tak jak był za czasów Pawła, kiedy powiedział, że "tajemnica nieprawości już działa". Odstępstwo, które poprzedza intronizację papieżstwa, jest zawsze procesem postępującym i ta "historia ma się powtórzyć. To, co było, znów będzie".

I usłyszałem głos spośród czterech istot, który mówił: Miarą pszenicy za denara i trzy miary jęczmienia za denara; a oliwie i winu nie wyrządzą szkody. A gdy otworzył czwartą pieczęć,

usłyszałem głos czwartej istoty, który mówił: Przyjdź i zobacz. I spojrzałem, a oto koń blady; imię tego, który na nim siedział, brzmiało: Śmierć, a Piekło szło za nim. I dana im władza nad czwartą częścią ziemi, aby zabijać mieczem, głodem, zarazą i przez zwierzęta ziemi.

Objawienie 6:6–8.

James White zidentyfikował kolejną proroczą anomalię w siedmiu kościołach i siedmiu pieczęciach. Wskazuje na celowe rozróżnienie między pierwszymi czterema kościołami a ostatnimi trzema, a następnie ponownie na to samo zjawisko w pierwszych czterech pieczęciach i ostatnich trzech.

Prześledziliśmy teraz kościoły, pieczęcie i zwierzęta, czyli istoty żyjące, na tyle, na ile dają się porównać jako obejmujące te same okresy czasu. Pieczęci jest siedem, zwierząt tylko cztery. I warto tu zauważyć, że przy otwieraniu pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej pieczęci słychać, jak pierwsze, drugie, trzecie i czwarte zwierzę mówią: „Przyjdź i zobacz”; lecz gdy otwierane są piąta, szósta i siódma pieczęć, nie słychać takiego głosu. Podobnie ostatnie trzy kościoły i ostatnie trzy pieczęcie nie dają się porównać jako obejmujące te same okresy czasu tak, jak pierwsze cztery kościoły i pierwsze cztery pieczęcie. Lecz, jak wykazaliśmy, kościoły, pieczęcie i zwierzęta zgadzają się jako obejmujące te same okresy czasu przez blisko 1800 lat, aż dochodzimy do nieco ponad półwiecza czasów obecnych. James White, Review and Herald, 12 lutego 1857.

James White nie uwzględnił faktu, że ten sam wzorzec występuje również w trąbach, lecz tak właśnie jest. Pierwsze cztery trąby są trąbami, natomiast ostatnie trzy trąby to trzy biada. Pierwsze cztery trąby przedstawiają sąd Boży nad pogańskim Rzymem za ustawę niedzielną Konstantyna z roku 321, a trzy biada trąb przedstawiają islam. Pierwsze dwa biada trąb były sądami przeciwko papieskiemu Rzymowi za ustawę niedzielną, którą ustanowił w roku 538, a trzecie biada trąb dotyczy kryzysu ustawy niedzielnej, który nadchodzi w bardzo bliskiej przyszłości.

Joseph Bates wykorzystuje rozumienie pionierów dotyczące ostatnich trzech kościołów jako jeden symbol, aby opisać trzy ówczesne kościoły w okresie ruchu millerystów. Wszystkie wyróżnienia w tym fragmencie pochodzą od Batesa.

'W całej ziemi, mówi Pan: DWIE CZĘŚCI w niej będą wycięte i zginą; lecz TRZECIA w niej pozostanie. Bóg mówi, że przeprowadzi TRZECIĄ CZĘŚĆ przez ogień i ją oczyści. Będą Go wzywać, a On ich wysłucha. On powie: 'TO JEST MÓJ LUD'; a oni powiedzą: 'PAN JEST MOIM BOGIEM.' Pierwsza część, SARDES, kościół z nazwy, czyli Babilon. Druga część, Laodycea, adwentysta z nazwy. Trzecia część, Filadelfia, jedyny prawdziwy Kościół Boży na ziemi, gdyż mają zostać przeniesieni do miasta Bożego. Objawienie 3:12; Hebrajczyków 12:22-24. W imię Jezusa ponownie was napominam, abyście uciekali od Laodycejczyków jak od Sodomy i Gomory. Ich nauki są fałszywe i zwodnicze; i prowadzą do całkowitej zagłady. Śmierć! ŚMIERĆ!!!* wieczna ŚMIERĆ!!! jest na ich tropie. Pamiętajcie o żonie Lota." Joseph Bates, Review and Herald, tom 1, listopad 1850.

W historii millerystów kościół w Sardis miał imię, że żyje, ale był martwy.

A do anioła zboru w Sardes napisz; To mówi Ten, który ma siedem Duchów Bożych i siedem gwiazd; Znam twoje uczynki: masz imię, że żyjesz, a jesteś umarły. Objawienie 3:1.

Lud Boży zawsze ma nazwę. W okresie historii od Efezu do Pergamonu nazywano ich chrześcijanami. Nazwą w czasie panowania papieża był Kościół na pustyni. Od pojawienia się gwiazdy porannej, Johna Wycliffe'a, nazywano ich protestantami. W czasie końca, w 1798 roku, protestanci już rozpoczęli swój powrót do wspólnoty rzymskiej. Potrzebna była już tylko próba, która ujawniłaby, że mimo wyznawanej nazwy nie byli już wybranym kościołem. Wiosną 1844 roku stanęli przed próbą, która miała wykazać, że nie są już kościołem noszącym imię przymierza Chrystusa. Historia Eliasza dostarcza bardzo szczegółowego drugiego świadectwa tego faktu. Gdy ujawnili swój prawdziwy charakter, millerystom początkowo trudno było rozpoznać, że protestanci wykazali, iż stali się córkami Babilonu. Jednak milleriści w końcu właśnie to uczynili i zaczęli wzywać dusze do wyjścia z tych upadłych kościołów, wypełniając poselstwo drugiego anioła. Następnie nastąpił proces próby, który miał sprawić, że milleriści ukażą własne charaktery. Czy byli Filadelfianami czy Laodycejczykami?

Filadelfianie poszli za Chrystusem do Najświętszego Miejsca, a ci milleryci, którzy odmówili to uczynić, ujawnili charakter Laodycejczyków. Zatem dostrzegamy logikę identyfikacji dokonanej przez Batesa, według której trzy zbory są współczesne tej samej historii. Ta historia wypełniła się w proroczej strukturze przypowieści o dziesięciu pannach, o której natchnienie poucza nas, że została i będzie wypełniona co do joty.

"Przypowieść o dziesięciu pannach z Ewangelii Mateusza 25 obrazuje także doświadczenie ludu adwentystycznego." Wielki bój, 393.

"Często zwraca się moją uwagę na przypowieść o dziesięciu pannach, z których pięć było mądrych, a pięć głupich. Ta przypowieść wypełniła się i wypełni co do joty, gdyż ma szczególne zastosowanie na ten czas i, podobnie jak poselstwo trzeciego anioła, została wypełniona i pozostanie prawdą obecną aż do końca czasu." Review and Herald, 19 sierpnia 1890.

Ostatnie trzy zbory przedstawiają tych, którzy są poza ruchem millerowskim, jako Sardes, a tych w obrębie ruchu — jako Filadelfię lub Laodycę. Te trzy zbory są wymienione w trzecim rozdziale Księgi Objawienia, a pierwsze cztery — w rozdziale drugim. Dlatego, gdy Siostra White odwołuje się do historii trzeciego rozdziału Księgi Objawienia, identyfikuje te same zbory, które właśnie wskazał Joseph Bates.

„Och, cóż za opis! Jak wielu znajduje się w tym przerażającym stanie. Usilnie proszę każdego duchownego, aby pilnie studiował trzeci rozdział Księgi Objawienia, ponieważ przedstawiono w nim stan rzeczy panujący w dniach ostatecznych. Uważnie przestudiuj każdy werset tego rozdziału, gdyż przez te słowa Jezus przemawia do ciebie.” Manuscript Releases, tom 18, s. 193.

Trzy kościoły współczesne ruchowi millerowskiemu powtarzają się u kresu adwentyzmu. Joseph Bates rozpoznawał dynamikę okresu millerowskiego i uznał Sardes za córki Babilonu, które były adresatami drugiego poselstwa anielskiego. Zajmował się zmaganiem między małą trzódką, która

22 października 1844 roku poszła za Chrystusem do Miejsca Najświętszego, a tymi, którzy odmówili wyjścia z Miejsca Świętego. Usiłował wezwać Laodycejczyków, by wyszli z ciemności, w które popadli, a przynajmniej część ich laodycejskiej ślepoty wynikała z faktu, że William Miller zajął wiodącą pozycję w ruchu laodycejskim. To to samo zmaganie wskazane w poselstwie do Filadelfii.

Oto sprawię, że ci z synagogi Szatana, którzy mówią, że są Żydami, a nimi nie są, lecz kłamią; oto sprawię, że przyjdą i oddadzą pokłon u twych stóp i poznają, że cię umiłowalem.
Objawienie 3:9.

Kryzys religijny zawsze rodzi dwie klasy czcicieli, jak stało się to podczas Wielkiego Rozczarowania. Płaszcz protestantyzmu właśnie został odebrany Kościołowi w Sardes, gdy ten powrócił do Rzymu i oficjalnie stał się córką Rzymu. Płaszcz ten spoczywał następnie na adwentyzmie millerowskim, lecz wkrótce próba wyłoniła dwie klasy podające się za małą trzódkę. Prawdziwą trzodę i fałszywą trzodę. Bates reprezentował małą trzódkę, która poszła za Chrystusem do Miejsca Najświętszego. Jego zmagania toczyły się z Laodycejczykami, którzy podawali się za małą trzódkę. Jako Filadelfianin Bates zmagał się z synagogą szatana — z tymi, którzy podawali się za lud Boży, lecz kłamali i nie byli Żydami.

Gdy przypowieść wypełni się po raz ostatni u kresu adwentyzmu, pojawi się wybrany lud przymierza, który został pominięty w czasie końca w 1989 roku, tak jak przy narodzeniu Chrystusa pominięto przywództwo żydowskie, co w tamtej historii proroczej reprezentowało czas końca. Gdy historia Chrystusa doszła do triumfalnego wjazdu do Jerozolimy, typologicznie przedstawiona została historia wołania o północy z czasów millerytów. Natchnienie wielokrotnie zestawia kamień milowy krzyża z Wielkim Rozczarowaniem roku 1844. Judasz reprezentuje Laodycejczyków z historii Chrystusa, a apostołowie byli Filadelfianami. Przez trzy i pół roku po ukrzyżowaniu Filadelfianie, reprezentowani przez Batesa, usiłowali wezwać Laodycejczyków do wyjścia z upadłego kościoła, który reprezentował uczeń Judasz Iskariota.

W 1989 roku dawny wybrany lud przymierza odrzucił światło, które zostało odpieczętowane, i został pominięty. Gdy nadeszło pierwsze rozczarowanie 18 lipca 2020 roku, rozpoczął się okres próby wśród tych, którzy wcześniej wydawali się należeć do tego samego ruchu. Jednak jedna grupa to Laodycejczycy, a druga to Filadelfianie. Tak jak Judasz trzykrotnie zawarł układ z Sanhedrynem, aby zdradzić Chrystusa przed krzyżem, tak Laodycejczycy w historii po 11 września 2001 roku zaprzepaszczą trzy okazje do upamiętania się. Gdy wkrótce nadejdzie prawo niedzielne, okaże się — tak pewnie jak to, że Judasz wisiał na drzewie — że Laodycejczycy są oddzieleni od Filadelfian. To podczas żniw kąkol jest oddzielany od pszenicy. Szybko zbliżamy się do tych żniw.

Te prawdy rozpoznajemy tylko wtedy, gdy jesteśmy gotowi zrozumieć, że jedyną biblijną metodologią, która może odkryć i ustanowić 'prawdę', jest 'historycyzm'. Prawdziwą metodologią nie jest preteryzm, futuryzm, dyspensacjonalizm, wokeizm, biegnąca gramatyczna czy historyczna ani żadna odmiana licznych szatańskich imitacji. Istnieje powszechnie znane powiedzenie, przypisywane siedemnastowiecznemu filozofowi Jean-Jacquesowi Rousseau, które wielokrotnie

formułowano na różne sposoby, lecz istota myśli brzmi: "Błąd ma wiele korzeni, ale prawda ma tylko jeden." "Prawda" jest Alfą i Omegą, która jest jak korzeń z suchej ziemi.

Tak jest z Biblią, skarbcem bogactw Jego łaski. Chwała jej prawd, które sięgają niebios i ogarniają wieczność, pozostaje niedostrzegana. Dla wielkiej większości ludzi sam Chrystus jest „jak korzeń z suchej ziemi” i nie widzą w Nim „żadnego piękna, aby Go pragnęli”. Izajasza 53:2. Gdy Jezus, objawienie Boga w człowieczeństwie, był wśród ludzi, uczeni w Piśmie i faryzeusze powiedzieli Mu: „Ty jesteś Samarytaninem i masz demona”. Jana 8:48. Nawet Jego uczniowie byli tak zaślepieni egoizmem swoich serc, że byli powolni, by zrozumieć Tego, który przyszedł, aby objawić im miłość Ojca. Dlatego Jezus chodził w samotności pośród ludzi. W pełni rozumiano Go tylko w niebie. Myśli z Góry Błogosławieństw, 25.

Prawdy, którymi się obecnie dzielimy, należy rozumieć w kontekście tego, że prawda objawia się stopniowo w dziejach, a co ważniejsze, nasze rozumienie prawdy musi być osadzone w kontekście Alfę i Omegi, w kontekście Jezusa, który utożsamia koniec czegoś z jego początkiem.

Czwartym zbrojem jest Tiatyra i przedstawia on okres, w którym papieństwo panowało jako piąte królestwo proroczych biblijnych; to czas, gdy Kościół na pustyni znajdował się w niewoli. Niewola duchowego Izraela przez duchowy Babilon przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat była typologicznie zapowiedziana przez niewolę dosłownego Izraela w dosłownym Babilonie trwającą siedemdziesiąt lat.

"Dziś Kościół Boży jest wolny, by doprowadzić do pełnego wypełnienia Boży plan zbawienia zagubionej ludzkości. Przez wiele stuleci lud Boży doświadczał ograniczenia swoich wolności. Głoszenie czystej ewangelii było zakazane, a na tych, którzy ośmielili się nie podporządkować nakazom ludzi, spadały najsurowsze kary. W konsekwencji wielka moralna winnica Pana była niemal całkowicie nieuprawiana. Lud był pozbawiony światła Słowa Bożego. Ciemność błędu i zabobonu groziła zatarciem poznania prawdziwej religii. Kościół Boży na ziemi pozostawał w niewoli przez ten długi okres bezlitosnych prześladowań równie rzeczywiście, jak synowie Izraela byli trzymani w niewoli w Babilonie w okresie wygnania." Prorocy i królowie, 714.

Siedemdziesiąt lat niewoli w Babilonie jest reprezentowane przez Kościół w Tiatyrze. Kościół w Tiatyrze jest skutkiem wywołanym przez przyczynę, którą reprezentuje Pergamon. Symbolem Pergamonu jest cesarz Konstantyn, który połączył bałwochwalstwo z chrześcijaństwem. Symbolem jego bałwochwalstwa był kult słońca. Biblijną przyczyną, dla której starożytny Izrael został uprowadzony do niewoli na siedemdziesiąt lat Tiatyry, jest to, że ich królowie nawiązywali relacje i zawierali sojusze z bałwochwalczymi narodami wokół nich, w bezpośrednim buncie przeciwko Słowu Bożemu. Bóg wielokrotnie ostrzegał Izraela, aby nie mieszał się z pogańskimi narodami wokół niego. Dziesięć Przykazań, właśnie to, czego starożytny Izrael miał być depozytariuszem, wyraźnie zakazuje oddawania czci bożkom. Gdy Pan przeszedł obok Mojżesza przy jaskini Horebu i objawił swój charakter, dwukrotnie zawarł właśnie to ostrzeżenie, o którym mówimy.

A on rzekł: Oto zawieram przymierze; przed całym twoim ludem uczynię cuda, jakich nie uczyniono na całej ziemi ani w żadnym narodzie, i cały lud, pośród którego jesteś, zobaczy dzieło Pana, gdyż straszliwe jest to, co uczynię z tobą. Przestrzegaj tego, co dziś ci nakazuję: oto wypędzam przed tobą Amorytów, Kananejczyków, Chetytów, Peryzytów, Chiwwitów i Jebusytów. Strzeż się, abyś nie zawarł przymierza z mieszkańcami ziemi, do której idziesz, aby nie stało się to sidłem pośród ciebie; lecz zburzycie ich ołtarze, porozbijacie ich posągi i wytniecie ich gaje. Nie będziesz oddawał czci innemu bogu, gdyż Pan, którego imię jest Zazdrosny, jest Bogiem zazdrosnym; abyś nie zawarł przymierza z mieszkańcami tej ziemi, by nie poszli nierządem za swymi bogami i nie składali ofiar swoim bogom, i by ktoś nie zaprosił ciebie, a ty byś nie jadł z jego ofiary; i byś nie brał ich córek dla swoich synów, aby ich córki nie chodziły nierządem za swymi bogami i nie przywiodły twoich synów do nierządu za ich bogami. Wyjścia 34:10–16.

Już w samym tym fragmencie Bóg dwukrotnie ostrzegł starożytny Izrael, a istnieje wiele innych biblijnych świadectw nakazu danego starożytnemu Izraelowi, aby nie zawierał przymierzy z bałwochwalczymi narodami wokół niego. Te kompromisy zaczęły się od odrzucenia przez starożytny Izrael Boga i Jego teokracji. Gdy zapragnęli króla, Bóg pozwolił im mieć króla, i od tego momentu większość wszystkich królów, a z pewnością każdy król północnych dziesięciu plemion, zlekceważył właśnie ten nakaz. Zasada wymagająca, by Izrael był odrębny i szczególnie wobec bałwochwalczych narodów wokół, została odrzucona, co znalazło ilustrację w kompromisie, którego symbolem stał się później Konstantyn. Pergamon i Konstantyn reprezentują bunt królów Izraela, którzy wprowadzili bałwochwalstwo do Bożego Kościoła. Odstępstwo, które rozpoczęło się za króla Saula, obrazowało odstępstwo Kościoła chrześcijańskiego, które doprowadziło do niewoli w duchowym Babilonie. Święta historia zaczynająca się od króla Saula aż po niewolę babilońską jest symbolizowana przez Kościół w Pergamonie. Następująca potem siedemdziesięcioletnia niewola to Kościół w Tiatyrze.

Efez reprezentuje Kościół, który wyrusza, aby zdobyć Ziemię Obiecaną. Efez reprezentuje czas Mojżesza i wyzwolenie Izraela z niewoli egipskiej.

„Biblia nagromadziła i zebrała w jedno swoje skarby dla tego ostatniego pokolenia. Wszystkie wielkie wydarzenia i doniosłe sprawy historii Starego Testamentu powtarzały się i powtarzają w Kościele w tych dniach ostatecznych.” Wybrane poselstwa, tom 3, 338, 339.

Historia, którą przedstawia wyjście z Egiptu, powtarza się w czasach ostatecznych. Dlatego też powtórzyła się w historii millerytów. Dlatego Siostra White wielokrotnie odwołuje się do tamtej historii, aby opisać historię millerytów. Zestawia Wielkie Rozczarowanie z 1844 roku z rozczarowaniem Hebrajczyków, gdy stali przed Morzem Czerwonym, a armia faraona zbliżała się do nich od tyłu. Łączy również historię wyjścia z Egiptu z czasem Chrystusa; tak więc rozczarowanie uczniów pod krzyżem było typologicznie przedstawione przez rozczarowanie nad Morzem Czerwonym, które również typologicznie zapowiadało Wielkie Rozczarowanie roku 1844. Rozczarowanie związane z krzyżem przedstawiało początek kościoła w Efezie. Czas Mojżesza na początku starożytnego Izraela jest przedstawiony przez kościół w Efezie, który również typologicznie zapowiadał początek współczesnego Izraela w czasach Chrystusa. Obie

historie są przedstawione przez kościół w Efezie. Prawdy, które tu wskazujemy, były przez lata często publicznie przedstawiane przez Future for America, więc przedstawiam jedynie zarys.

W historii Chrystusa widzimy początek nowego ludu przymierza, który jest powoływany, podczas gdy dawny wybrany lud przymierza zostaje pominięty. Historia Chrystusa jest kresem starożytnego Izraela, a w historii wyjścia z Egiptu, u początków starożytnego Izraela, istniał wcześniejszy wybrany lud przymierza, który został pominięty na rzecz nowego ludu przymierza.

W dziejach Chrystusa dawny lud wybrany doszedł do ostatecznego kresu w roku 70 wraz ze zburzeniem Jerozolimy. Na początku, za czasów Mojżesza, dawny lud wybrany pomarł na pustyni w ciągu czterdziestu lat, a Jozue i Kaleb stali się przedstawicielami nowego ludu wybranego, któremu było przeznaczone zanieść przesłanie do Ziemi Obiecanej, podobnie jak apostołowie z okresu kościoła efeskiego zanieśli Ewangelię światu.

Początek i koniec starożytnego Izraela, a także początek współczesnego Izraela, wszystkie wskazują na przejście od dawnego ludu wybranego do nowego ludu wybranego. Na świadectwie dwóch lub trzech świadków opiera się sprawa; i każda z tych trzech linii świadków wskazuje na rozwód poprzedniego ludu wybranego, a ci świadkowie noszą pieczęć Alfy i Omegi, Tego, który wskazuje koniec od początku. Będzie dawny lud wybrany, który zostanie pominięty, gdy Bóg zawrze przymierze ze stu czterdziestoma czterema tysiącami. Bóg nie jest autorem zamieszania; On nigdy się nie zmienia, a Jego słowo nigdy nie zawodzi.

Wyzwolenie z Egiptu oraz triumfy, których Bóg dokonał przez Jozuego, są reprezentowane przez Kościół w Efezie, ale Kościół w Efezie miał utracić swoją pierwszą miłość. Po śmierci Jozuego pojawiło się nowe pokolenie, wyznaczające okres reprezentowany przez Smyrnę. Wspaniałe dzieło Jozuego polegające na oczyszczeniu Ziemi Obiecanej nigdy nie zostało w pełni dokonane, ponieważ lud stał się samozadowolony i porzucił dzieło powierzone Jozuemu. Utracili swoją pierwszą miłość. Okres ten trwał aż do chwili, gdy Izrael odrzucił Boga, a Samuel namaścił Saula na króla, rozpoczynając tym samym etap Kościoła w Pergamonie.

Poselstwo dotarło do kościoła w Smyrnie, w Azji Mniejszej, a także do Kościoła chrześcijańskiego jako całości, w II i III wiekach. Był to czas, gdy pogaństwo toczyło swój ostatni bój o panowanie nad światem. Chrześcijaństwo rozprzestrzeniło się w zdumiewającym tempie, aż stało się znane na całym świecie. Niektórzy przyjęli wiarę Chrystusa wskutek nawrócenia serca, inni — z powodu siły przytoczonych argumentów, a jeszcze inni dlatego, że widzieli, iż sprawa pogaństwa słabnie, i względy polityczne skłaniały ich do opowiedzenia się po stronie, która obiecywała zwycięstwo. Te warunki osłabiły duchowość Kościoła. Duch prorocstwa, który charakteryzował Kościół apostołowski, stopniowo zanikł. Jest to dar, który prowadzi Kościół, któremu jest powierzony, do jedności wiary. Gdy zabrakło prawdziwych proroków, fałszywe nauki szybko się rozprzestrzeniały; filozofia Greków prowadziła do błędnej interpretacji Pisma Świętego, a poczucie własnej sprawiedliwości starożytnych faryzeuszy, tak często potępianych przez Chrystusa, znów pojawiło się w łonie Kościoła. Podwaliny pod te zła, które w pełni rozwinęły się w dwóch następnych stuleciach, zostały położone w dwóch wiekach poprzedzających panowanie Konstantyna. W tym okresie męczeństwo stało się popularne w wielu częściach Cesarstwa Rzymskiego. Choć może się to

wydawać dziwne, niemniej pozostaje to prawdą. Był to wynik relacji istniejących między chrześcijanami a poganami.

W świecie rzymskim szanowano religię wszystkich narodów, lecz chrześcijanie nie byli narodem; byli tylko sektą pogardzanej rasy. Gdy więc uparcie potępiali religię wszystkich stanów, urządzali potajemne zgromadzenia i całkowicie odcinali się od zwyczajów i praktyk swoich najbliższych krewnych i najintymniejszych przyjaciół, stawali się obiektem podejrzeń, a często i prześladowań ze strony pogańskich władz. Nierzadko sami ściągali na siebie prześladowania, choć w umysłach rządzących nie było ducha sprzeciwu. Na ilustrację tego ducha historia podaje szczegóły egzekucji Cypriana, biskupa Kartaginy. Gdy odczytano jego wyrok, z tłumy przysłuchujących się chrześcijan wyrwał się powszechny okrzyk: „Umrzemy z nim”.

„Postawa, z jaką wielu deklarujących się jako chrześcijanie przyjmowało śmierć, a nawet niepotrzebnie prowokowało wrogość władz, prawdopodobnie w dużej mierze przyczyniła się do wydania w 303 r. n.e. edyktu prześladowczego przez cesarza Dioklecjana i jego współrządcę, Galeriusza. Edykt miał charakter powszechny i przez dziesięć lat był egzekwowany z większą lub mniejszą surowością.” Steven Haskell, *Historia Wizjonera z Patmos*, 50. 51.

Chociaż Smyrna jest jednym z dwóch zborów, które nie otrzymują od Pana żadnej nagany, historia poświadcza, że ci, którzy w tym okresie ponieśli męczeńską śmierć, reprezentują takich, których motywacje opierały się na ludzkich, a nie Bożych pobudkach. Księga Sędziów rozpoczyna się wzmianką o śmierci Jozuego, a w całej księdze dwukrotnie powraca werset, który określa dzieje okresu sędziów. Drugi raz ów werset pojawia się jako ostatni werset księgi. Pierwszy werset księgi wyznacza kres epoki Jozuego, a ostatni werset podsumowuje tę historię.

A po śmierci Jozuego stało się, że synowie Izraela zapytali Pana, mówiąc: Kto pierwszy wyruszy za nas przeciw Kananejczykom, aby walczyć z nimi?... W owych dniach nie było króla w Izraelu, lecz każdy czynił to, co było słuszne w jego własnych oczach... W owych dniach nie było króla w Izraelu: każdy czynił to, co było słuszne w jego własnych oczach. Sędziów 1:1; 17:16; 21:25.

Tak jak w historii Smyrny „ego” było motywem przewodnim od początku do końca. Ponieważ nie mieli króla, postanowili czynić wszystko, co im się podobało. Brak prowadzenia — właśnie to Haskell wskazał w historii Smyrny — przejawiał się brakiem aktywnie działającego Ducha Proroctwa. W obu tych historiach brak prowadzenia otworzył drogę do podejmowania decyzji opartych na osobistych motywacjach. Efez reprezentuje wyjście z Egiptu. Historię zapisaną w Księdze Sędziów reprezentuje kościół w Smyrnie. Okres od króla Saula aż do niewoli babilońskiej reprezentuje kościół w Pergamonie, a niewolę babilońską — kościół w Tiatyrze.

W zgodzie ze zjawiskiem rozpoznany przez pionierów istnieje podział na cztery i trzy w kościołach, pieczęciach i trąbach, a pierwsze cztery kościoły w historii starożytnego Izraela zaczynają się od niewoli egipskiej i kończą niewolą babilońską, gdyż Alfa i Omega zawsze utożsamia koniec z początkiem. Pierwsze cztery kościoły w historii współczesnego Izraela zaczynają się od poddania Żydów władzy rzymskiej, a te cztery kościoły kończą się poddaniem

duchowych Żydów duchowemu Rzymowi przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat.

Po Tiatyrze nastąpiło Sardes, które rozpoczęło się wraz z wyjściem z niewoli babilońskiej, typologicznie zobrazowanej przez Tiatyrę. Sardes to kościół, który miał imię, że żyje, lecz nie żył. Ich twierdzenie, że żyją, było kłamstwem. Co ciekawe, spośród wszystkich siedmiu kościołów to właśnie nazwa Sardes nie ma definicji. Na podstawie kontekstu historycznego i wersetów przypisywano Sardes różne znaczenia, lecz nie ma etymologicznej definicji tej nazwy. Ma nazwę, a jednak jej nie ma.

Jednak druga świątynia nie dorównywała pierwszej pod względem wspaniałości; nie została też usświęcona przez te widzialne znaki Bożej obecności, które towarzyszyły pierwszej świątyni. Nie było żadnego przejawu nadprzyrodzonej mocy, który naznaczyłby jej poświęcenie. Nie ukazał się obłok chwały, by wypełnić nowo wzniesioną świątynię. Nie zstąpił żaden ogień z nieba, aby strawić ofiarę na jej ołtarzu. Szekina nie przebywała już między cherubami w Miejscu Najświętszym; arki przymierza, przebłagalni i tablic świadectwa nie było tam. Nie rozległ się żaden głos z nieba, aby objawić pytającemu kapłanowi wolę Jahwe. Wielki spór, 24.

Po niewoli babilońskiej odbudowali Jerozolimę i świątynię. Wtedy znów mieli imię, gdyż Bóg obiecał umieścić swoje imię w Jerozolimie. Lecz Jego imię wyraża Jego charakter, a brak Jego osobistej obecności wskazywał, że mieli imię, które reprezentowało życie, lecz w rzeczywistości nie mieli już obecności, która daje życie. W gruncie rzeczy mieli tylko wyznawanie i pozory.

Ostatni głos w Sardes zapowiadał przyjście Eliasza, który miał nadejść przed wielkim i strasznym dniem Pana. Dla starożytnego Izraela zburzenie Jerozolimy było wielkim i strasznym dniem Pana. Z tego powodu Siostra White odwołuje się do zburzenia Jerozolimy w 70 r. n.e. jako ilustracji wielkiego i strasznego dnia Pana, ukazanego jako siedem ostatnich plag. Zbór w Filadelfii rozpoczął się głosem Jana Chrzciciela wołającego na pustyni, a tym samym zapowiadał głos Williama Millera. Głosy Jana Chrzciciela i Williama Millera głosiły poselstwo do Laodycei ludowi, który wierzył, że wszystko jest w porządku, podczas gdy wszystko było całkowicie nie w porządku. Zarówno Jan Chrzciciel, jak i William Miller przyłożyli siekiere do korzenia drzewa. Poselstwo do Sardes brzmiało, że „nawet w Sardes są nieliczni, którzy nie splamili swoich szat; i będą chodzić ze mną w białych szatach, bo są godni”. Jan Chrzciciel i William Miller reprezentują tych, którzy wyszli z okresu symbolizowanego przez Sardes i byli godni chodzić z Chrystusem.

Tysiące zostały poprowadzone do przyjęcia prawdy głoszonej przez Williama Millera, a słudzy Boży zostali wzbudzeni w duchu i mocy Eliasza, aby ogłosić to poselstwo. Jak Jan, poprzednik Jezusa, ci, którzy głosili to uroczyste poselstwo, czuli się przynagleni, by przyłożyć siekiere do korzenia drzewa i wzywać ludzi, aby wydawali owoce godne upamiętania. Ich świadectwo miało pobudzić i potężnie oddziaływać na zbory oraz ujawnić ich prawdziwy charakter. A gdy rozbrzmiało uroczyste ostrzeżenie, by uciekać przed nadchodzącym gniewem, wielu należących do zborów przyjęło uzdrawiające poselstwo; dostrzegli swoje odstęstwa i z gorzkimi łzami skruchy oraz głęboką udręką duszy upokorzyli się przed Bogiem. A gdy Duch Boży spoczął na nich, pomagali podnosić okrzyk: 'Bójcie się Boga i oddajcie Mu chwałę, gdyż nadeszła godzina Jego sądu.' Wczesne Pisma, 233.

Siedem kościołów Apokalipsy reprezentuje historię apostołów aż do drugiego przyjścia Chrystusa, a siedem kościołów również reprezentuje historię starożytnego Izraela od proroka Mojżesza aż do pierwszego przyjścia Chrystusa.

Doświadczenia synów Izraela oraz ich postawa tuż przed pierwszym przyjściem Chrystusa ilustrują sytuację ludu Bożego w jego doświadczeniach przed powtórным przyjściem Chrystusa.

Sidla szatana są na nas zastawione tak pewnie, jak były zastawione na synów Izraela tuż przed ich wejściem do ziemi Kanaan. Powtarzamy historię tamtego ludu.

Ich dzieje powinny być dla nas poważnym ostrzeżeniem. Nie powinniśmy nigdy oczekiwać, że gdy Pan ma dla swego ludu światło, szatan będzie stał spokojnie z boku i nie podejmie żadnego wysiłku, by przeszkodzić im w jego przyjęciu. Strzeżmy się, abyśmy nie odrzucili światła, które Bóg posyła, tylko dlatego, że nie przychodzi w sposób, który nam się podoba. ... Jeśli są tacy, którzy sami nie widzą i nie przyjmują światła, niech nie stają na przeszkodzie innym.

'Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, że położyłem przed tobą życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo; przeto wybierz życie, abyś żył, ty i twoje potomstwo; abyś miłował Pana, Boga swego, abyś słuchał Jego głosu i Ignął do Niego; gdyż On jest twoim życiem i długością twoich dni; abyś mieszkał w ziemi, którą Pan przysiągł dać twoim ojcom, Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.'

Ta pieśń nie była historyczna, lecz prorocza. Choć opowiadała o cudownych dziełach Boga wobec Jego ludu w przeszłości, zapowiadała także wielkie wydarzenia przyszłości, ostateczne zwycięstwo wiernych, gdy Chrystus przyjdzie po raz drugi w mocy i chwale.

"Apostoł Paweł wyraźnie stwierdza, że doświadczenia Izraelitów podczas ich wędrówek zostały zapisane dla dobra żyjących w tej epoce świata, tych, na których nadszedł koniec świata. Nie uważamy, że nasze niebezpieczeństwa są mniejsze niż niebezpieczeństwa Hebrajczyków, lecz większe." Zdrowe życie, 280, 281.

Wybawienie z Egiptu jest reprezentowane przez Kościół w Efezie, a symbolem Kościoła w Efezie w tej historii był Jozue. Po tym, jak ci, których Bóg wyprowadził z Egiptu, nie zdali dziesięciu kolejnych prób, Pan odebrał przymierze buntownikom i przekazał je Jozuemu i Kalebowi.

Powiedz im: Na moje życie — mówi Pan — jak słyszałem, co mówiliście, tak wam uczynię: Ciała wasze padną na tej pustyni; wszyscy, którzy zostali spisani spośród was, według całej waszej liczby, od dwudziestu lat wzwyż — wy, którzy szemraliście przeciwko mnie — na pewno nie wejdziecie do ziemi, o której przysiągłem, że będziecie w niej mieszkać, z wyjątkiem Kaleba, syna Jefunego, i Jozuego, syna Nuna. Księga Liczb 14:28-30.

Siostra White wskazuje, że Jozue i Kaleb reprezentują tych „na których przyszły końce świata”, którzy „zawierają przymierze z Bogiem przez ofiarę”.

Dla naszego napomnienia, na których przyszły końce wieków, została zapisana ta historia. Jak często lud Boży dzisiaj przeżywa na nowo doświadczenia synów Izraela! Jak często szemrzą i

narzekają! Jak często cofają się, gdy Pan wzywa ich, by szli naprzód! Sprawa Boża cierpi na niedostatek mężów podobnych do Kaleba i Jozuego, ludzi wiernych i o niewzruszonej ufności. Bóg wzywa mężów, którzy oddadzą się Mu, aby zostali napełnieni Jego Duchem. Sprawy Chrystusa i ludzkości domagają się uświęconych, ofiarnych mężów, mężów, którzy wyjdą poza obóz, niosąc pohańbienie. Niech będą to mężowie silni, waleczni, zdolni do godnych przedsięwzięć, i niech zawrą przymierze z Bogiem przez ofiarę. Review and Herald, 20 maja 1902.

Przymierze, które zostaje odnowione, co ilustruje odnowienie przymierza z Jozuem i Kalebem, jest przymierzem ze stu czterdziestoma czterema tysiącami i wielką rzeszą. Zostaje ono odnowione po tym, jak pierwotnie wybrany lud przymierza zostaje przez Boga oddalony i skazany na śmierć na pustyni. Przymierze ze stu czterdziestoma czterema tysiącami zostaje zawarte w tym samym czasie, w którym dawny lud wybrany zostaje odrzucony.

Efez znaczy „pożądany”, a dzieło dokonane zarówno przez Jozuego, jak i przez wczesny Kościół było „pożądane”. Gdy Jozue wprowadzał lud Boży do Ziemi Obiecanej, wyruszył, by zwyciężyć. Pierwsza pieczęć biegnie równolegle z Kościołem w Efezie i jest przedstawiona jako biały koń, który wyrusza, by zwyciężyć. Tak było w przypadku Jozuego i Kościoła apostołskiego. Pierwsza pieczęć biegnie równolegle z Kościołem w Efezie zarówno w starożytnym, jak i we współczesnym Izraelu.

Nazwa "Smyrna" wywodzi się od słowa "mirra", czyli olejku używanego do balsamowania zmarłych. Drugą pieczęć przedstawia czerwony koń, któremu dano "wielki miecz" i "władzę", aby zabrać "pokój z ziemi", co oznaczało, że ludzie w tamtym okresie historii będą "zabijać się nawzajem". Druga pieczęć odpowiada kościołowi w Smyrnie i przedstawia władzę daną wrogom Boga, pozwalającą im zwyciężyć i zabijać lud Boży. Wypełniło się to w okresie następującym po kościele apostołskim, a także w okresie Sędziów. W obu tych okresach Bóg dopuścił, by siły spoza Jego ludu sprowadziły na Jego lud wojnę i śmierć. W kościele apostołskim ta wojna była motywowana odrzuceniem religii Chrystusa, która w poprzednim okresie Efezu była niezwycięzona, gdy niosła Ewangelię światu. Motywacja wrogów ludu Bożego w okresie Sędziów opierała się na poprzednim okresie Efezu, gdzie Bóg okazał swoją moc nad Egiptem oraz nad kolejnymi narodami, które zostały podbite, gdy posłużył się Jozuem. Druga pieczęć odpowiada kościołowi w Smyrnie zarówno w starożytnym, jak i we współczesnym Izraelu.

Pergamos oznacza „umocnioną cytadelę”, a zatem przedstawia królewski zamek. Trzecia pieczęć biegnie równolegle do Pergamos i przedstawia historię, w której ludzki sąd jest wykonywany przez królów ziemi w opozycji do sądu Bożego. A zatem miara, czyli sąd, który jest symbolizowany przez „dwie” wagi ważące „pszenicę”, „jęczmień”, „oliwę” i „wino”, wskazuje królewską ludzką władzę, która zawsze jest wadliwa w odniesieniu do sądu Bożego. Pamiętaj, że uczciwy pomiar ani uczciwe ważenie nie wymagają dwóch wag. Dwie wagi reprezentują nierówny sąd.

„Jęczmień” jest symbolem ofiary „pierwocin” święta Paschy, „pszenica” jest symbolem ofiary święta Pięćdziesiątnicy z „dwóch chlebów kołysania”. „Oliwa” jest symbolem Ducha Świętego, a „wino” — symbolem nauki. Pergamon w czasach starożytnego Izraela to okres kompromisowych królów Izraela, którzy sprowadzili sąd na Boży system kultu, reprezentowany przez okres od

Paschy do Pięćdziesiąticy. Prawdy Słowa Bożego są reprezentowane przez „wino” i „oliwę”. Zarówno w starożytnym, jak i we współczesnym Izraelu, kościół Pergamonu to okres, gdy szatan próbuje osiągnąć to, czego nie zdołał dokonać przez przelewanie krwi w historii reprezentowanej przez Smyrnę. W Pergamonie szatan usiłował zniszczyć lud Boży i prawdę Bożą poprzez kompromis, a nie przez przelewanie krwi, jak to przedstawiono w Smyrnie. Kompromis królów starożytnego Izraela jest typem kompromisu Konstantyna we współczesnym Izraelu.

Tiatyra znaczy „ofiara skruchy” i odnosi się do ducha męczeństwa, który Bóg daje swojemu ludowi zabijanemu dla Jego imienia. Ofiara skruchy wyraża gotowość służenia Chrystusowi w ciężkich okolicznościach, jak to ukazują Daniel, Szadrach, Mészach i Abed-Nego podczas siedemdziesięcioletniej niewoli; a także przedstawia ofiarę waldensów, hugenotów i innych, którzy byli torturowani, więzieni, znieważani i zabijani przez władzę papieską w ciągu tysiąca dwustu sześćdziesięciu lat. Czwarta pieczęć biegnie równolegle z Kościołem w Tiatyrze i przedstawia prześladowanie starożytnego Izraela przez starożytny Babilon oraz prześladowanie współczesnego Izraela przez współczesny Babilon. Historia obu niewoli najpierw wymagała odstępstwa od prawdy, którego dokonali królowie Izraela oraz cesarz Konstantyn. Obie przygotowały drogę dla okresu reprezentowanego przez Tiatyrę.

Sardes nie ma znaczenia zgodnego z wyznawanym imieniem; to wyznanie jest jednak kłamstwem. Obecność Szechiny nigdy nie objawiła się w Drugiej Świątyni. Obecność Chrystusa nigdy nie objawiła się w historii Sardes. Reformacja mrocznych wieków była w istocie serią jednego kroku naprzód i dwóch kroków wstecz. Dzieło, które historia Sardes miała doprowadzić do skutku w protestanckiej reformacji, nigdy nie zostało dokończone.

Filadelfia oznacza braterską miłość i nie można kochać swojego brata, jeśli najpierw nie kocha się Boga.

Jeśli ktoś mówi: Miłuję Boga, a nienawidzi swego brata, jest kłamcą; bo kto nie miłuje swego brata, którego widział, jak może miłować Boga, którego nie widział? A to przykazanie mamy od niego: aby ten, kto miłuje Boga, miłował także swego brata. 1 Jana 4:20–21.

Filadelfia reprezentuje kościół, który kocha Boga, dlatego nie ma przeciwko niej żadnego potępienia ani nagany.

A do anioła Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdziwy, Ten, który ma klucz Dawida, który otwiera, a nikt nie zamyka, i zamyka, a nikt nie otwiera; Znam twoje uczynki: oto postawiłem przed tobą otwarte drzwi i nikt nie może ich zamknąć, bo masz niewielką moc, a jednak zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mojego imienia. Oto sprawię, że ci z synagogi Szatana, którzy mówią, że są Żydami, a nie są, lecz kłamią; oto sprawię, że przyjdą i złożą pokłon u twoich stóp i poznają, że cię umiłowałem. Ponieważ zachowałeś słowo mojej wytrwałości, ja także zachowam cię od godziny próby, która ma przyjść na cały świat, aby doświadczyć mieszkańców ziemi. Oto przychodzę wkrótce: trzymaj mocno, co masz, aby nikt nie wziął twojej korony. Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mego i już więcej z niej nie wyjdzie; i wypiszę na nim imię Boga mego oraz imię miasta Boga mego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mego; i wypiszę na nim moje nowe imię.

Objawienie 3:7–12.

Filadelfia otrzymuje "klucz Dawida", a w filadelfijskim okresie starożytnego Izraela dany im został Syn Dawida, który między innymi reprezentuje proroczą zasadę Alfę i Omegi, Pierwszego i Ostatniego. Ten klucz reprezentuje metodologię "historycyzmu". W okresie reprezentowanym przez kościół filadelfijski u schyłku starożytnego Izraela sam Autor biblijnych proroctw był kluczem. W okresie reprezentowanym przez kościół filadelfijski w historii millerystów William Miller otrzymał klucz. W tych dwóch historiach Chrystus miał do czynienia z Żydami, którzy uważali, że są synami Abrahama, lecz nimi nie byli. Miller miał do czynienia z protestantami, którzy uważali, że są duchowymi Żydami, lecz nimi nie byli.

Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do Kościołów. Objawienie 3:13.

Laodycea oznacza „lud osądzony”, a Laodycejczycy, czyli Żydzi z czasów Chrystusa, zostali ostatecznie osądzeni w 70 r. n.e., podczas zniszczenia Jerozolimy. Ostateczny sąd nad odstępczym protestantyzmem nastąpi podczas kryzysu ustawy niedzielnej, lecz spotkał ich sąd, gdy odrzucili poselstwo pierwszego anioła wiosną 1844 roku i wówczas zostali przez Boga ogłoszeni córkami Babilonu. Ci upadli protestanci są symbolem adwentyzmu laodycejskiego w ostatnich dniach sądu śledczego.

W zasadzie omówiliśmy już kilka różnych sposobów, w jakie siedem kościołów z Apokalipsy można poprawnie rozumieć jako symbole prorocze, a następnie proroczko zastosować. Ale muszą być rozumiane i stosowane w kontekście zasad prorockich „które zostały nam dane przez najwyższy autorytet”.

Przesłania do siedmiu kościołów były skierowane do siedmiu kościołów, które istniały w czasie, gdy Jan zapisał te przesłania. Przesłania do siedmiu kościołów dostarczają pouczenia i ostrzeżenia dla wszystkich kościołów na przestrzeni dziejów. Przesłania do siedmiu kościołów stanowią pouczenie i ostrzeżenie dla poszczególnych chrześcijan na przestrzeni dziejów. Siedem kościołów przedstawia historię chrześcijaństwa od czasów apostołów aż do końca świata. Siedem kościołów przedstawia historię starożytnego Izraela od czasów Mojżesza aż do zburzenia Jerozolimy w 70 r. n.e. Siedem kościołów można rozpoznać i zastosować, identyfikując różnicę między pierwszymi czterema kościołami a ostatnimi trzema.

Spośród sześciu różnorodnych proroczych zastosowań, które identyfikujemy, te same znajdują odzwierciedlenie w siedmiu pieczęciach.

Omówimy te prawdy w następnym artykule.